Rok XII. Nr. 156 Sosnowiec, poniedziałek 7 czerwca 1937 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kie...

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a Telefoni: Redakcji 6.15.92, Administracji 6.14.97 Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Marsz. Focha 26 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja, 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

Wyjazd p. Prezydenta Rzplitej

z wizytą do Rumunii

WARZAWA. 6. . W niedzielę o godzinie 12.30 Pan Prezydent R. P. prof. Ignacy Mościcki odjechał z wizytą do Rumunii w Towarzystwie p. Ministra Spraw Zagr. Józefa Becka, szefa protokółu dyplomatycznego M. S. Z p Romera, szefa gabinetu wojskowego gen. Schally oraz świty.

Pan Prezydent R. P. wyjechał o godzinie 12-ej samochodem w otoczeniu świty z Zamku na dworzec główny. Orszak Pana Prezydenta, poprzedzany przez szwadron szwoleżerów J. P., przejechał ulicami: Krakowskim Przedmieściem, Nowym Światem i Alejami Jerozolimskimi, wzdłuż których były ustawione szpalery wojska. Zgromadzona licznie na chodnikach publiczność witała przejeżdżającego Pana Prezydenta R. P. okrzykami: „Niech żyje!".

Na dworcu głównym oczekiwali na P. Prezydenta R. P. Marszałek Śmigły - Rydz, Rząd in corpore z p. premierem Sławoj-Składkowskim, prezes N. I. K. gen. Krzemieński, członkowie poselstwa rumuńskiego, generalicja z Ministrem Spraw Wojskowych gen. Kasprzyckim i szefem sztabu głównego gen. Stachiewiczem, wyżsi oficerowie oraz przedstawiciele władz.

Po przybyciu na dworzec główny i powitaniach Pan Prezydent R.P. przeszedł w towarzystwie Marszałka Śmigłego-Rydza, Premiera Sławoj-Składkowskiego oraz dostojników państwowych, przydźwiękach hymnu narodowego przez salon recepcyjny na dolny peron.

Następnie Pan Prezydent R. P. przeszedł przed frontem ustawionej wzdłuż pociągu kompanii honorowej z pocztem chorągwianym i wsiadł do wagonu, odprowadzony przez Marszałka Śmigłego-Rydza i Premiera Sławoj Składkowskiego.

O godzinie 12.30 specjalny pociąg z Panem Prezydentem odjechał przy dźwiękach hymnu narodowego w drogę do Bukaresztu.

Ś. † p.

EUSTACHY SOBOLEWSKI

URZĘDNIK BANKU HANDLOWEGO W WARSZAWIE S. A. ODDZIAŁ W SOSNOWCU

zmarł dnia 6 czerwca 1937 r., przeżywszy lat 46.

W Zmarłym tracimy sumiennego pracownika i nieodżałowanej pamięci kolegę.

Dyrekcja i Pracownicy

Start samolotów z bieguna

Regularne połączenie radiotelegraficzne

MOSKWA. 6. 6. Od kilku dni istnieje regularne połączenie radiotelegraficzne między podbiegunowym obozem prof. Schmidta a Moskwą.

Prof. Schmidt dwa razy dziennie nadaje komunikaty, podając szczegóły obserwacyj meteorologicznych.

Wczoraj o godz. 3.30 wystartowały moloty, udając się na wyspę Rudolfa. z obozu na Biegunie północnym 4 samoloty.

3 z tych samolotów pilotowane przez Wodopianowa, Mołokowa i Mazuruka wylądowały po kilkagodzinnym locie szczęśliwie na wyspie.

Czwarty lotnik Aleksiejew lądował na lodowcu. Nawiązano z nim łączność radiową.

Powrócą do ojczyzny

ZWŁOKI MARYNARZY NIEMIECKICH.

PARYŻ. 6. 6. Przybył dziś do Gibraltaru z Kadyksu pancernik niemiecki „Deutschland", który zabrał na pokład trumny ze zwłokami 27 ofiar bombardowania, zmarłych wczoraj w tamtejszym szpitalu wojskowym. Dowództwo pancernika wydało zarządzenia w sprawie ekshumacji pochowanych 26 innych ofiar bombardowania pancernika, które na polecenie Hitlera przewiezione zostaną do Niemiec i będą tam pochowane.

Jak z kół dobrze poinformowanych donoszą, podczas pobytu pancernika „Deutschland" w Kadyksie znajdowało się tam także 5 kontrtorpedowców i 4 niemieckie łodzie podwodne.

——ooo——

Lekkoatletyczne mistrzostwa

B klasy Śląska

W niedzielę na stadionie w Chorzowie odbył się dalszy ciąg tegorocznych mistrzostw Śląska w lekkiej atletyce. Rozegrano konkurencje juniorów i pań klasy B.

W ogólnej punktacji juniorów pierwsze miejsce zdobyła Pogoń Katowice 123 pkt., przed Stadionem z Chorzowa 75 pkt. KPW. Katowice 58 pkt. Sokołem z Czeladzi 34 pkt., A T.S. (Czeladź) zdobył 3 pkt.

W ogólnej klasyfikacji pań klasy B zwyciężył Stadion z Chorzowa, gromadząc 147 pkt. 2) KPW. Katowice 85 pkt. ATS. Czeladź zajął 6 miejsce, mając 32 pkt. Sokół (Czeladź) 8 miejsce, 7 pkt.

W ogólnej punktacji mistrzostw Śląska wszystkich klas do nagrody wędrownej prowadzi Pogoń Katowice, mając po wygraniu klasy C i juniorów 357 pkt. Na drugim miejscu znajduje się Stadion 312 pkt.

Kongres rotary-clubów

W OBECNOŚCI PREZYDENTA LEBRUNA.

NICEA. 6 6. Rozpoczął się tu kongres rotary-clubów, na który przybył z Paryża prezydent Lebrun w towarzystwie kilku ministrów. W toku powitań zabrał również głos prezydent Lebrun oświadczając, że Francja wita w uczestnikach kongresu synów licznych narodów, którzy musieli przebyć wiele granic lądowych lub oceany, aby przybyć do niej. Francja wita w uczestnikach kongresu obywateli świata, przywiązanych do zgody i pokoju międzynarodowego. W końcu przemówienia prezydent ogłosił uroczyście, iż 28 kongres międzynarodowego rotary-clubu jest otwarty.

——oOo——

3 polskich górników

RANNYCH WE FRANCJI

LILLE. 6. 6. Wskutek wybuchu miny w kopalni Courriers w miejscowości Sallaumines w Północnej Francji rannych zostało ciężko 4 górników, w tym 3 Polaków: Bolesław Bojanowski lat 41, Franciszek Bobrowski lat 25 i Wincenty Papornik lat 22. Górnicy przewiezieni zostali do szpitala w stanie, budzącym poważne obawy.

Spisek austriackich nar.-socjalistów

na życie kanclerza Schuschnigga

WIEDEŃ. 6. 6. Krążące od dłuższego czasu pogłoski **o wykryciu spisku na życie kanclerza Schuschnigga znalazły potwierdzenie** w sensacyjnym komunikacie urzędowym.

Na czele grupy terorystycznej mającej dokonać zamachu na kanclerza i na urząd kanclerski stał inżynier austriacki, Fritz Woitschke, przybyły do Wiednia z Chili.

Woitschke i jego towarzysze, którzy w liczbie 30 staną niebawem przed sądem, są narodowymi socjalistami.

Plan zamachu przewidywał, że po zamordowaniu, względnie porwaniu kanclerza, narodowi socjaliści ujmą władzę w swe ręce, opanowując urząd kanclerski. Miało to być powtórzenie zamachu stanu z lipca 1934 r., który kosztował życie kanclerza Dollfussa.

Woitschke aresztowany był w związku z zamachami bombowymi, dokonanymi jesienią 1936 r. na linii kolei południowej i w garderobie dworca Zachodniego w Wiedniu.

Najciekawsze jest, że tak długo ukrywano fakt wykrycia spisku.

Nie ulega wątpliwości, że w Austrii nie chciano ujawnić faktu mogącemi ujemnie wpłynąć na stosunki austro-niemieckie, uregulowane umową lipcową.

Tym bardziej znamienne jest, że obecnie zdecydowano podać całą rzecz do wiadomości publicznej

Kto naprawdę zdobył

szczyt Lemona?

BILBAO. 6 6. Na zachodnim froncie Asturii natarcia wojsk rządowych na odcinku Somiedo na pozycje na szczycie Carbitos uwieńczone zostało sukcesem. Po krótkiej i gwałtownej walce powstańcy zbiegli. Wojska rządowe obsadziły szczyt o wielkim znaczeniu strategicznym.

Wieczorem na froncie Euzkadu powstańcy przeszli do gwałtownego ataku, chcąc odebrać szczyt Lemona. W akcji współdziałała artylerja, czołgi i samoloty bombardowe eskortowane przez lotnictwo myśliwskie. Bombardowanie trwało 3 godziny. Piechota baskijska stawiała zacięty opór. Walki toczą się nadal.

SEWILLA, 6.6. Gen. Queippo de Llano w swym codziennym przemówieniu radiowym zaprzeczył informacjom rządowym pocztem oświadczył, iż wbrew woli wojska powstańcze zatakowały na odcinku Lemona część okopów które wojska czerwone zdobyły dnia poprzedniego.

Powstańcy wyparli nieprzyjaciela z wielkimi dla niego stratami

Obecnie cały szczyt Lemona znajduje się w rękach powstańców. Generał oblicza, że wojska rządowe straciły w czasie swego ataku na froncie Segovii 5000 ludzi. nie posunąwszy się ani na jeden krok.

ZE SPORTU

Reprezentacja Czeladzi zdobyła puchar miast Zagłębia

Puchar prezesa Wolskiego dla reprezentacji Będzina

W dniu wczorajszym na stadionie Unii w Sosnowcu odbył się w ramach „Dnia podokręgu“ finałowy mecz o puchar miast Zagłębia, pomiędzy reprezentacjmai miast Czeladzi i Będzina.

Mecz zakończył się wygraną Czeladzi w stosunku 3:2 (3:2). Wynik ten nie jest jednak odwierciedleniem gry, gdyż Będzin był drużyną naogół lepszą technicznie. Czeladź natomiast przewyższała swego przeciwnika pod względem kondycji fizycznej.

Prowadzenie dla Czeladzi zdobył w pierwszych minutach Dyrda, następnie wynik podwyższył Niedźwiedź.

Drużyna będzińska poczęła jednak nacierać na bramkę przeciwnika i wkońcu wyrównała ze strzałów Winsztala i Lewińskiego. Pod koniec pierwszej połowy Dyrka podwyższył wynik na 3:2 dla C.K.S.

Po przerwie mimo obustronnych ataków wynik nie uległ zmianie. Będzin zmarnował przy tym kilka bardzo dogodnych sytuacyj podbramkowych. Zawody prowadził p. Grabiński, dobrze.

Wobec tego zwycięstwa puchar miast Zagłębia zdobyła reprezentacja Czeladzi a puchar prezesa Wolskiego — reprezentacja Będzina.

Puchary wręczył drużynom prezes podokręgu p. Wolski.

SOSNOWIEC — DĄBROWA 6:0 (1:0)

W przedmeczu reprezentacje Sosnowca i Dąbrowy walczyły o 3 i 4 miejsce:

Mecz zakończył się zasłużonym zwycięstwem Sosnowca w stosunku 6.0 (1:0)

Bramkami podzielili się: Hancel i Marzec po dwie, Drożniak i Słota po jednej

Drużyna Sosnowca była lepsza technicznie. Sędziował p. Wosiński, dobrze.

Zwycięska drużyna otrzymała z rąk prezesa Wolskiego honorowy dyplom.

Na meczach wczorajszych obecny był kapitan okręgu kieleckiego p. Kanus z Częstochowy, który obserwował graczy zagłębiowskich przed ustaleniem składu drużyny okręgu na mecz ze Śląskiem o puchar p. Prezydenta. Mecz ten odbyć się ma w Sosnowcu w dniu 20 bm.

Podokrąg kielecki przeciw reorganizacji kieleckiego OZPN.

W Kielcach odbyła się konferencja wszystkich klubów podokręgu na której po dokładnym zapoznaniu się się z projektem PZPN odnośnie do reorganizacji kiel. OZPN, po ożywionej i w ostrym tonie utrzymanej dyskusji, zebrani przedstawiciele zdecydowanie wypowiedzieli się przeciwko znanemu już projektowi i postanowili domagać się przyłączenia podokręgu kieleckiego do okręgu krakowskiego, motywując to tym, że wysoki poziom piłkarstwa krakowskiego wpłynie niewątpliwie dodatnio na rozwój piłki nożnej w Podokręgu kieleckim.

Również dogodne połączenie kolejowe nie pozostały bez wpływu na decyzję klubów kieleckich. W najgorszym wypadku przedstawiciele klubów postanowili domagać się przyłączenia do okręgu zagłębiowsko - częstochowskiego. W razie nieuwzględnienia postulatów klubów kieleckich, zagroziły one wystąpieniem z PZPN i utworzeniem Podokręgu „dzikiego“.

Sprawa reorganizacji kiel. OZPN-u, jak widzimy z powyższego napotyka na pierwsze trudności. To też tylko zdecydowana postawa PZPN i konsekwentne wprowadzenie projektu w czyn, może zapobiec niepotrzebnym konfliktom.

Cracovia nadal na czele tabeli

W dniu wczorajszym odbyły się trzy mecze ligowe. Na czele tabeli utrzymuje sie nadal Cracovia — 11 gier, 116 pkt. przed A.K.S. — 9 gier, 15 pukt. i Warta — 9 gier, 13 pkt. wyniki wczorajszych spotkań były następujące.

A.K.S. — WISLA 4:2 (2:0)

W Chorzowie w obecności 7000 widzów AKS pokonał Wisłę w stosunku 4:2 (2:0) Bramki dla AKS. zdobyli Piątek —3, Pochopin — 1 Dla Wisły — Gracz i Artur

ŁKS. — WARSZAWIANKA 5:0 (4:0)

Spotkanie obu zespołów, rozegrane w Łodzi przyniosło nieoczekiwanie wysokie zwycięstwo drużynie ŁKS. Warszawianka wystąpiła bez Rudnickiego, Martyny i Smoczka ŁKS bez Andrzejewskiego, Gałeckiego i Sowika, natomiast z nowym kierownikiem ataku Szczerbińskim.

POGOŃ — RUCH 2:1 (2:0)

Pogoń na własnym terenie pokonała Ruch w stosunku 2:1

Pogoń już przed przerwą zdobyla obie bramki przez Zimmera. W drugiej połowie gry jedyną bramkę uzyskał Ruch przez Peterka po rzucie z rogu.

Naprzód (Lipiny)

MISTRZEM ŚLĄSKA

Rozegrany został ostatni mecz o mistrzostwo ligi śląskiej pomiędzy Naprzodem a Śląskiem (Świętochłowice). Wygrał Naprzód w stosunku 2:0 (0:0)

O tym kto będzie bronił barwy Śląska w walkach o wejście do ligi rozstrzygnie mecz obu tych drużyn na neutralnym boisku. Mecz ten odbędzie się w ciągu najbliższego tygodnia

Legia—Pogoń 4 : 3

O MISTRZOSTWO POLSKI W TENISIE

W Katowicach rezegrany został mecz o drużynowe mistrzostwo Polski w tenisie, pomiędzy Pogonią a Warszawską Legią. Wygrali tenisiści Legii w ogólnym stosunku 4.3

Piłkarze Baskijscy

przybyli do Katowic

W sprawie zawodów piłkarskich z udziałem reprezentacji okręgu baskijskiego z Bilbao zaszedł ostatnio zwrot. Oto w sobotę zarząd PZPN po otrzymaniu wyjaśnień, zmienił swoją poprzednią decyzję i cofnął zakaz rozgrywania meczów z Baskami.

Wobec powyższego drużyna z Bilbao, po otrzymaniu wizy wjazdowej do Polski przybyła wczoraj do Katowic z Pragi iwe środę rozegra mecz z reprezentacją Śląska.

Zarząd Ligi zdecydował się wobec tego urządzić w niedzielę 13 bm. w Warszawie mecz pomiędzy drużyną Basków a reprezentacją Ligi. Skład reprezentacji Ligi ustalony zostanie w najbliższych dniach.

Zwycięstwo siatkarzy i koszykarzy

STRZELECKIEGO KS. Z SOSNOWCA

Z okazji poświęcenia domu strzeleckiego w Niwce zostały ozegrane na miejscowym boisku mecze w siatkówkę i koszykówkę, pomiędzy drużynami strzeleckiego w Niwce zostały rozegrane na miejś Związku Strzeleckiego w Janowie (Śląsk)

Wynik siatkówki 2:0 (15:10) i (15. 2) i koszykówki 20:16 dla Strzeleckiego klubu sportowego.

Walne obrady członków

PODOKRĘGU PIŁKI RĘCZNEJ W SOSNOWCU

W dniu wczorajszym w Sosnowcu odbyło się walne zebranie członków zagłębiowskiego podokręgu piłki ręcznej. Obradom przewodniczył prof. Korwin — Olszewski. Po sprawozdaniach ustępującego zarządu i udzieleniu absolutorium wybrano nowe władze w składzie pp.: prezes— Jeziorowski, członkowie: Parzniewski, Łakomik, Paliszewski, Dudwał i Kulik.

Bocskay-Admira 2:0

W ramach jubileuszu K. S. Cracovia odbył się w sobotę mecz Admira — Bocskay, który zakończył się zwycięstwem drużyny Bocskay w stosunku 2:0 (0:0)

ADMIRA — CRACOVIA 1:0 (1:0)

Wczoraj w Krakowie Admira zwyciężyła Cracovię 1:0 (1:0)

Jeźdźcy rumuńscy

ZDOBYLI „PUCHAR NARODÓW“

W Warszawie w dalszym ciągu międzynarodowych konkursów hippicznych w Łazienkach odbył się najważniejszy konkurs o Puchar Narodów. W zawodach wzięły udział trzy ekipy(po czteerch jeźdźców): rumuńska, łotewska i polska.

Zwycięstwo i Polski Puchar Narodów zdobyła drużyna rumuńska. Drugie miejsce zajęli Polacy, Trzecie Łotysze.

Ofiary

Na cele ochrony zdrowia dziecka w

związku z poświęceniem Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem, kuchni mlecznej i żłobka dla niemowląt na rzecz Sekcji Higieny Dziecka p. Sokolski W. dyrektor Banku Polskiego w Sosnowcu złożył bezpośrednio 20 zł.

Antoni Marczyński

Artystka i gajowy

Powieść filmowa

82)

I ty wnet wrucisz do swy żony, do lasu, do tej roboty, co cie Pan Bug do niej stwożył na obraz i podobieństwo. Bo ty masz być uczciwym gajowym, a nie golasem, co ich na płutnie wystawiają w wołkowysku. Tak se myśląc powiedziałam ponu Moczybutskiemu że ciebie znuf mają brać na ćwiczenia do wojska, wienc musi urlop przedłużyć.

Ale twuj stary urlop kończy się dopiero za pińć dni, wienc ty może do tego czasu zmondżejesz i wrucisz Na te intecyją dam w niedziele na Msze świętom, bo...“

Maciek już nie mógł czytać dalej, tak mu oczy łzą zeszły.

— Kasiula, moja Kasiula — szepnął wzruszony do głębi. — O, Jezu, żeby mi tylko pociąg nie uciekł! — przeraził się i popędził do kasy. — Proszę o bilet do Wołkowyska.

— A pieniądze? — spytał kasjer, wycisnąwszy datę na bilecie.

No i znowu nie wiele brakowało, aby Maciek nie powędrował do kryminału, bo, jak się okazało, miał przy sobie tylko półtora złotego. Na szczęście kasjer nie był złośliwą małpą biurokratyczną, jakich moc siedzi w okienkach różnych urzędów, ale człowiekiem i wejrzawszy na zalaną łzami twarz Maćka pojął, że nie ma przed sobą „kanciarza“.

— Więc proszę o bilet za półtora złotego.

— W stronę Białegostoku?

— W stronę Wołkowyska, panie kasjerze.

Maciek otrzymał z powrotem jeszcze kilka groszy, ale też nie daleko zajechał ze swoim biletem i niewiele dalej na gapę. A potem szedł pieszo wzdłuż toru kolejowego, który go miał zaprowadzić do puszczy. Nic to, że kuferek mu ciążył, że głód doskwierał i pragnienie, że upał był straszliwy. Wszystkie te trudy powrotnej drogi były z początku maleńkim obłoczkiem na niepokalanym błękicie nieba radości, iż dzięki zdrowemu, chłopskiemu rozumowi Kasi znowu będzie dobrze, jak było... Z początku! Lecz po dwóch dobach takiego marszu Maciek ledwie powłóczył nogami. Za dumny, by żebrać, posilał się tylko jagodami, a tych niewiele znajdował w pobliżu łysego nasypu kolei.

Trzeciego dnia pod wieczór wlókł się już ostatkiem sił, już w gorączce. Zwidywały mu się przeróżne potwory, które w niewytłumaczony sposób miały zawsze znajomą gębę; raz był to jakby hipopotam, z paszczą Świątopełka Koniecpolskiego, drugim razem śmierdzący lis, z pyszczkiem mecenasa Bucia, to znowu goryl, uderzająco podobny do Biszy Wachsera, lecz najstraszliwszą zjawą był duży osioł z ogonem napuszonego pawia i z twarzą reżysera Odorono, o zezujących ślepiach. Tamte bestje przynajmniej zmykały, kiedy półprzytomny Maciek robił znak krzyża, ale osioł, jak to osioł, wiadomo; stanęło bydlę na szynach i nuż ględzić znajomym głosem:

— Proszę zagadnąć pana Mac Luppo, gdzie się podział jego lewy biceps. Z powodu mu nie widzę na łydce?

— Nie jestem Mac Luppo, nie będę nim już nigdy, rozumiesz, ośle?! Jestem Maciej Łupa, gajowy lasów państwowych.

— Iii-ha-ha-ha, iiiii! — śmiał się Odorono, pardon osioł.

— Ty jesteś Mac Luppo, a ja jestem twoim stwórcą — zahuczał bas hipopotama, potem coś ugryzło Maćka w nogę. Oczywiście lis.

— Mam dziwną słabość jako taką do was, artystów — zapewniał zataczającego się Maćka i skubał go wciąż po pośladkach.

— Kocham cię Luppo — szeptał namiętnie goryl — ty mój adonisie.

— Co to jest adonisie? — dopytywał wiecznie spragniony wiedzy baran, z facjatą operotora Mońka Korzeniowskiego.

— Grunt to reklama, rek, rek, rek — szczekał Leoś Stillwasser, dziwne monstrum, bo z przodu indyk, z tyłu tchórz, a w pośrodku chudy kundel.

— Iiii-ha-ha-ha, iiiii! Biszeńka, wu meme? Wu memeeeeee?

— Poszli wont! — ryknął Maciek, porwawszy jakiś kamień z toru. — Frajerów sobie straszcie w waszych filmach, nie mnie, ścierwa!

Potwory zwiały do lasu. Do lasu? Jaki las? Ależ tak, to las, to już kochana puszcza! Jakże mógł nie poznać tego odrazu chociażby węchem! Po smrodzie tysięcy aut i tysięcy garkuchni i rozpalonych asfaltów i wyziewach fabryk wdychał z rozkoszą czyste, cudne powietrze swojej puszczy. Skrzepiło go tak, że znowu szedł raźniej.

Z małymi przystankami szedł aż do świtu wciąż lewym torem, żeby go z tyłu jaki pociąg nie najechał. Pociągów nadchodzących z przeciwka nie obawiał się, był pewny, że ujrzy każdy z daleka i w porę zejdzie mu z drogi. Aż nagle potknął się, upadł na twarz. Spróbował wstać, ani r...

d. c.

Dom strzelców na Niwce

Podniosła uroczystość poświęcenia domu

W Niwce odbyła się wczoraj pod protektoratem prezesa rady ministrów gen Sławoj-Składkowskiego piękna uroczystość
poświęcenia Domu i strzelnicy związku streleckiego im. gen. Juliana Stachiewicza.

Rano o godz. 9-ej na kopcu Kościuszki zebrały się liczne oddziały strzelców i strzelczyń.

Raport od komendantów poszczególnych oddziałów przyjął komendant powiatowy por. Z. Nowara i prezes powiatu Zw. Strzel. prezyd. J. Kaczkowski. Następnie po złożeniu przez delegację Z. S. wieńca na płycie Nieznanego żołnierza wszyscy uczestnicy uroczystości udali się do miejscowego kościoła na nabżeństwo, które celebrował ks. dziekan Gola. W czasie nabożeństwa solo na skrzypcach grał p. J. Wald oraz śpiewała p. Jarzębianka.

Defilada, która odbyła się zaraz po nabożeństwie wypadła imponująco, **wzięło bowiem w niej udział 1200 strzelców uzbrojonych w karabiny, zgórą 300 strzelczyń drużyny orląt, strzeleckie drużyny kolarskie (200 kolarzy) i oddział strzelców konnych.**

Ponadto w defiladzie brało udział pocztowe przysposobienie wojskowe, rezerwiści, górnicy straże oraz organizacje społeczne.

Defiladę prowadził komendant powiatowy Zw. Strzel. por. Nowara, na czele żeńskich drużyn strzeleckich szła zaś komendantka pow. p.Galotówna.

Defiladę przyjmował starosta Boxa, płk. dypl. H. Gorgoń, płk. dypl. Z. Kuczyński — pierwszy komendant Z. S. w Zagłębiu i mjr. Wittek, prezes powiatu Z. S. prezydent J. Kaczkowski w otoczeniu wicest. Siekierzyńskiego, prez. Izydorczyka, wiceprez. Almstaedta, komendanta pow. p. p. kom. Ciesielskiego, władz strzeleckich oraz licznych przedstawicieli organizacyj.

Do defilady która trwała zgórą pół godziny przygrywała orkiestra kop. Niwka.

Poświęcenia Domu i Strzelnicy Z. Strz., które wybudowano na obszernym 4-o hektarowej wielkości stadionie dokonał ks. dziekan Gola w asyście kapelana Z. S. ks. kanonika Fr. Raczyńskiego.

Okolicznościowe przemówienia wygłosili: ks. dziekan Gola, prezes Z. S. w Niwce p. E. Jagodziński, starosta J. Boxa. płk. dypl. Gorgoń, inż. B. Krupiński — naczelny dyrektor Gwarectwa Rybnickiego, dr. Nie? — prezes podokręgu Z. S. Śląsk i prezes powiatu Z. S. w Zagłębiu prez. J. Kaczkowski, który jednocześnie przyjął przyrzeczenie strzeleckie od nowowstępujących do związku strzelców.

Nowozaciągnięci w szeregi strzeleckie ślubowali, że
działalność swoją poświęcą wzmożeniu pracy strzeleckiej we wszystkich jej dziedzinach,
dążąc do osiągnięcia najlepszych jej wyników, pomnąc zawsze, że najpierwszym obowiązkiem ich jest dbałość o dobro Rzeczypospolitej.

Ślubowanie złożyły również i najmłodsze „pociechy" Z. S., a mianowicie drużyna „orląt". Była to chwila podniosła i wzruszająca.

W zakończeniu opisu wczorajszych uroczystości strzeleckich należy wspomnieć, że Niwka posiada wielu działaczy społecznych — ludzi dobrej i silnej woli, którzy **pracę swoją składają chętnie w ofierze dla rozbudowy i potęgi Rzeczypospolitej.**

O ile chodzi o wybudowanie wielkiego (4 hektarów) stadionu sportowego w Niwce, na którym stanął ostatnio Dom i strzelnica Z. S., to w dużej mierze przyczynili się do tego p. p. naczelny dyrektor Tow. Sosnowieckiego Malplat, dyr. Krupiński, p. E. Jagodziński, dr. M. Rajs, insp. Cz. Grajnert, inż. Urban, ks. dziekan Gola p. M. Kopczyński, inż. Eysmontt, inż. Mareczek i zaw. Stefański.

O ile chodzi o stronę finansową, to dużą pomoc w tym kierunku wykazało również miejscowe społeczeństwo.

Cała uroczystość wypadła nadzwyczaj okazale.

Nadmienić należy, że wzięli w niej udział liczni przedstawiciele władz, wojskowości, samorządów, instytucyj i organizacyj z całego Zagłębia.

Zdjęć fotograficznych z przebiegu uroczystości dokonała firma Foto-Lazar w Sosnowcu.

W godzinach popołudniowyrh po obiedzie żołnierskim odbyły się zawody sportowe, którym przyglądało się tysiące ludzi.

O.

Obrady walnego zgromadzenia
delegatów PZZPP. i H. w Sosnowcu

Wczoraj we własnym gmachu w Sosnowcu odbyło się dwudzieste doroczne walne zgromadzenie delegatów Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych R. P.

Zgromadzenie, na które przybyło około 200 delegatów miało uroczysty charakter w związku z przypadającym dwudziestoleciem istnienia tej organizacji pracowniczej na terenie Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego

Obrady zagaił prezes zarządu głównego p. Grunwald, a na przewodniczącego powołano p. Mijalskiego, prezesa oddziału w Starachowicach.

Po załatwieniu formalnych spraw uczczono pamięć zmarłych członków, po czym przemówienia wygłosili obecni na zjeździe w charakterze gości: dyr. Cholewicki, wiceprez. Almstaedt i p. Mikułowski z inspekcji pracy oraz przedstawiciele Unii Związków: sekr. gen. Gacki i członek komitetu wykonawczego p. Sasim.

Z kolei sprawozdania z działalności związku składali pp.: ogólne prez Grunwald, z klubu—Nowosielski, z administracji domu -Kossak, sekcji szyngarów — Stefański, sekcji dozorców górniczo-technicznych — Gallot, sekcji emerytów — Strzałkowski, koła młodzieży pracowniczej — Niziński, kasowe — Kempa i komisji rewizyjnej — Brzeżek.

Po sprawozdaniach i uchwaleniu absolutorium został zatwierdzony nowy preliminarz budżetowy i dokonano wyborów uzupełniających zarządu.

Następnie referaty o aktualnych sprawach pracowniczych, umowach zbiorowych, rozjemstwie, poczynaniach Unii Związków i konsolidacji ruchu zawodowego wygłosili: sekr. gen. Gacki, p. Sasin i sekr. Ostrowski

Na zakończenie uchwalono szereg rezolucyj w sprawie postulatów pracowników umysłowych, w dziedzinie ubezpieczeń społecznych, pośrednictwa pracy, ustawodawstwa pracowniczego i t. p.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Poniedziałek 7 czerwca.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.18 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.10. Muzyka z płyt. 7.15. Audycja dla poborowych. 7.35 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.05 Dziennik południowy. 12.15 Pogadanka dla młodzieży. 12.25 Płyty. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Audycja dla dzieci starszych. 16.15 Ork. mandolinistów. 16.45 500 lat polskiej gościnności. 17.00 Pieśn studenckie. 17.50 Mikołajek nadmorski. 18.00 Skrzynka techniczna. 18.10 Program na jutro. 18.15 Płyty. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja żołnierska. 19.30 Transm. z otwarcia Zjazdu Międzynar. Kom. Olimpijskiego. 19.35 Wiadomości sportowe. 20.00 Koncert muzyki lekkiej. 22.10 Koncert solistów. 22.50 Wiadomości dziennika. 23.00 Programy lokalne.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Wtorek 8 czerwca.

6.30 Pieśń poranna. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny 7.10 Parę informacyj 7.35 Muzyka z płyt gramofonowych 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Płyty gramofonowe. 12.40 Dziennik południowy. 12.55 Skrzynka rolnicza 12.25 Koncert Orkiestry Dętej 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Audycja dla dzieci 16.50 Pogadanka 17.35 Muzyka z płyt. 17.50 Aktualna pogadanka 18.00 Przegląd finansowy - gospodarczy. 18.10 Program na jutro. 18.15 Płyty 19.00 Koncert życzeń 19.15 Poleskie pieśni 19.35 Pogadanka 19.45 Wiadomości sportowe 20.00 Transmisja z Wawelu 21.40 Humoreska 21.55 Muzyka taneczna (płyty) 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego 23.00 Programy lokalne..

Wiadomości bieżące

Poniedz. 7 Czerw.

Dziś: Roberta
Jutro: Medarda
Wschód słońca: 3.17
Zachód słońca: 19.53

KINA W SOSNOWCU:

ZAGŁĘBIE — W zamieci ognia i żelaza.
RIALTO — Concertina
PALACE — Legia zatraceńców.
EDEN: — Manewry miłosne i Człowiek Lew

— **WYCIECZKI GALARAMI.** Zarząd oddziału LMK. Sosnowiec urządza wycieczki galarami po Przemszy z Sosnowca — Radocha (do Pustyni Wisła dla szkół średnich i powszechnych oraz zbiorowe dla organizacyj.

Koszt wycieczki galarami i z powrotem pociągiem do Sosnowca wynosi dla szkół 200 osób zł 1.50 od osoby 300 osób zł. 1.30 od osoby 400 osób zł. 1.10 od osoby.

Dla wycieczek zbiorowych dla dorosłych od 150 osób po Zł. 3. — od osoby. Uczestnicy wycieczki zwiedzają fabrykę obuwia mechanicznego „Bata" Szkoły mające zamiar wziąć udział w tych wycieczkach proszone są o zgłoszenie wycieczki najmniej 3 dni przed wyjazdem. Natomiast organizacje w terminie 10 dniowym. Wycieczka galarami da dorosłych odbędzie się 20 bm. Ostateczny termin zapisywanai się i wpłat mija dna 8 bm.. Kto więc chce wziąć udział w tej wycieczce niech spieszy i zapisze się do grona uczestników. Bliższe informacje w sprawie wycieczki udziela sekretariat w godzinach od 9-ej do 13 ej i od 16-ej do 20-ej.

J. E. ks. biskup Kubina
W DĄBROWIE GÓRNICZEJ

Ks. biskup Kubina w drugim dniu swego pobytu w Dąbrowie odprawił o godz. 11-ej sumę pontyfikalną, w godzinach zaś popołudniowych wizytował w sali kina „Ars" zarząd P.A.K. i zarząd stowarzyszenia robotników chrześcijan

Dziś o godz. 8-ej rano ks. biskup Kubina odprawi uroczystą mszę świętą, po czym wizytować będzie szkołę powszechną nr. 7 i o godz. 11-ej gimnazjum im. Łukasińskiego.

Surowa kara
ZA KUPNO WĘGLA OD SZYBIKARZA.

Mimo, iż istnieje zakaz handlu węglem, pochodzącym z dzikiego kopalnictwa, Władysław Pawlik, zamieszkały w Wojkowicach Kościelnych nabył w celach handlowych 4 metry węgla od jakiegoś biedaszybikarza na terenie Wojkowic Komornych.

Na Pawlika spisano doniesienie policyjne i postawiono go w stan oskarżenia przed sądem w Czeladzi, jako pasera. W wyniku onegdajszej rozprawy sądowej Pawlika skazano na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na dwa lata.

Dobry przykład

Na pokładzie m/s „Batory", który zdążał z Nowego Jorku do Gdyni, toczyła się ożywiona rozmowa w gronie podróżnych Opowiadano sobie o tym, co kto widział w Nowym Jorku o wrażeniach jakie sprawił pobyt w olbrzymim mieście amerykańskim, porównywano ceny rozmaitych rzeczy, Skolei przyszła rozmowa na temat przedsiębiorczości i pomysłowości Amerykan. Przytoczono rozmaite przykłady z dziedziny handlu i reklamy.

— Co mnie najbardziej zafrapowało jako fachowca — oświadczył pan S. — to to, że przedsiębiorca amerykański potrafi przerobić towar zepsuty, przestarzały, niemodny, nieużyteczny na fabrykat mający swoją cenę, dający się sprzedać z zyskiem Przyjrzałem się temu na miejscu. Otóż w Nowym Jorku jest duza firma, która skupuje masowo towary, fabrykaty uznane za nie nadające się do użytku. Tranzakcje owej firmy polegają na skupywaniu nieużytków: kupiono np. kilka wagonów cukru zamoczonego podczas powodzi w St. Louis. Cukier ten sprzedano po taniej cenie właścicielowi pasiek dla podkarmienia pszczół.

— I to się opłaciło?

— Znakomicie, bo cukier nabyty za piątą część ceny normalnej sprzedano z zyskiem do 20 procent. Jeszcze szczególniejsza tranzakcja ze sprzedażą 30.000 par bucików damskich. Były to sznurówki z wysokimi cholewkami, zupełnie niemodne które leżały na składzie od 1 pół roku Nabyto całą partię, płacąc po 30 centów za parę, Cholewki odcięto i sprzedano do Chin po dolarze za parę!

— Dobry pomysł!

— Na takich pomysłach oparty jest business amerykański. U podstawy leży śmiałość, odwaga, rozmach.

— Tak, tak, ale przyzna pan, że stworzyć coś z niczego to jest sztuka, o którą i w Ameryce nie tak łatwo — odezwał się milczący dotąd towarzysz podróży, wielkopolanin, pan Z.

— Zgoda, ale co pan ma na myśli — rzucił pytanie zaciekawiony pan S.

— Moją własną „przygodę", że ją tak nazwę — z uśmiechem odparł pan Z. — proszę tylko nie uważać tego, co opowiem za autoreklamę. Przed dwoma laty miałem tylko te dziesięć palców, płótno w kieszeni i pomysły w głowie. Dzisiaj posiadam w kilku większych miastach duże zatrudniam u siebie blisko trzysta osób. Jak to tego doszedłem? Najmując sie do magazyny i centralny skład hurtowy, a pracy fizycznej, odłożyłem po kilku miesiącach kilkadziesiąt złotych. I one to dały początek sumie czterdziestu tysięcy, z którymi przystąpiłem do otwarcia pierwszego magazynu. Później praca, praca i praca — aż do obecnego rezultatu.

— Winszuję i podziwiam. Jedno tylko „ale" i jedno zapytanie: jak z tych kilkudziesięciu złotych powstało 40 tysięcy w tak krótkim czasie?

—I na to odpowiem panu: wygrałem pół losu na Loterii Państwowej!

— Jasiu — szepnęła do męża pani H. — jak tylko wysiądziemy w Gdyni kupisz los do I-ej klasy 39-ej Loterii. Z dobrego przykładu trzeba korzystać.

Rewizja umowy węglowej POLSKO - AUSTRIACKIEJ.

Dowiadujemy się, że rząd polski zamierza wystąpić do rządu austriackiego z wnioskiem przeprowadzenia rewizji umowy w sprawie dostaw węgla polskiego dla Austrii. Akcja ta podyktowana jest faktem, że jakkolwiek ogólny przywóz węgla do Austrii w roku bieżącym jest o przeszło 30 proc. wyższy aniżeli w roku ubiegłym, udział eksportu węgla polskiego na rynek austriacki zmalał o kilka procent.

Austria zwiększyła zwłaszcza b. wydatnie zakupy węgla w okręgu Saary i w Zagłębiu Ruhry. Oba te okręgi dostarczyły Austrii w roku bieżącym o 35 – 40 proc. więcej węgla aniżeli w roku ubiegłym.

Litwini karzą ZA NAUCZANIE DZIECI PO POLSKU

Królewiec (ATE) Z Kowna donoszą, uwagę zwraca fakt, że od jesieni ubiegłego roku do kwietnia r. b. na terytorium Litwy za nauczanie dzieci w języku polskim ukarano 13 osób, zaś w kwietniu i maju r. b. władze litewskie ukarały za to „przestępstwo" 44 osoby. W tej liczbie 4 osoby skazano na karę więzienia a dwie wysłano z miejsca stałego zamieszkania. Resztę skazano na grzywnę pieniężną.

Z OLKUSZA.

O wygodę w osiedlach LETNISKOWO - TURYSTYCZNYCH

W bieżącym sezonie komisje letnisko wo - turystyczne w powiecie olkuskim przejawiają intensywną działalność w kierunku przygotowania osiedli o charakterze letniskowym do zapewnienia letnikom wygodnych i higienicznych pomieszczeń, placów na rozgrywek sportowych i towarzyskich, ułatwień komunikacyjnych, a przede wszystkim do zaopatrywania się w artykuły spożywcze.

Spośród wielu miejscowości letniskowych w olkuskim, zasługują na uwagę urocze letniska w okolicy stacji Rabsztyn, położone wśród lasów i rzeki Białej Przemszy.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

„MAJSTER ZE ŚREDNIM WYKSZTAŁCENIEM TECHNICZNEM, DOBRZE OBZNAJMIONY Z PRZECIĄGANIEM STALI NA ZIMNO, MŁODY, ENERGICZNY, SUMIENNY, POSZUKIWANY DO HUTY W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM. OFERTY Z ŻYCIORYSEM SKŁADAĆ W ADMINISTRACJI PISMA SUB „MAJSTER"

ZGUBIONE DOKUMENTY

JAN TRZECIAKIEWICZ zagubił wyciąg z ksiąg ludności familijny wydany przez gminę Działoszyn.

Antoni Hram

UPIORNA NOC MIŁOŚCI

Współczesna powieść sensacyjna

(Streszczenie początku powieści).

Dwom inżynierom Haczewskiemu i Burskiemu udało się wynaleźć maszynę zapalającą na odległość. Niestety maszynę tą, jak ją nazwali „beha", została im wykradziona przez członków wywiadu ościennego niejakiego Grybskiego vel Gutermana i Beatę Krynicką, której udało się ponadto nawiązać romans z Burskim.

Przy wynalazkach pozostała tylko ma ła, ale najważniejsza część maszyny. Pewtórna próba wykradzenia tej części zakończyła się śmiercią Grzywaka, w którego willi zamieszkiwali chwilowo Burski i Haczewski. W kilka dni potem Haczewski został porwany na ulicy i wywieziony z Poznania.

Na plan całej tej afery wpadł jedynie student Rutecki.

—o—

86

Z tych trzech, znajdujących się tu taj mężczyzn jeden tylko komisarz Bednarski promieniał wewnętrznym rozradowaniem, wobec bliskiego zdemaskowania przestępcy który spożył mu tak wiele energii i zabrał kilka dni i bezsennych nocy, spędzonych na żmudnych, wyczerpujących dociekaniach. Z prawdziwą więc satysfakcją obserwował wymowną grę twarzy zaniepokojonego inżyniera, spodziewając się już za chwilę odnieść zupełny sukces.

Napięcie nerwów Stanisława wzrosło jeszcze więcej gdy w korytarzu dały się słyszeć stąpania nadchodzącego przodownika w towarzystwie owego zagadkowego świadka.

Burski, niespokojne, zalękłe spojrzenie oparł na drzwiach i... omal nie krzyknął z doznanego uczucia. Do gabinetu sędziego weszła. Beata Krynicka

Na chwilę na niewielki ułamek sekundy dotknęli się spojrzeniami. Wystarczało to wszakże, aby Stanisław mógł stwierdzić, że twarz tej pięknej roześmianej zawsze kobiety spowita jest trupią bladością a z jej ciemnych oczu wyziera tłumione cierpienie.

— A więc to ona, to Beata ma rzucić mi w twarz te straszne w swej treści słowo: „oskarżam!" — przemknęła mu przez głowę upiorna myśl i Burski zrozumiał wszystko. Zrozumiał nie tylko słowa rzuconej pogróżki w pamiętny dzień ostatecznej rozmowy z Beatą, ale i ten cały ogrom upodlenia, wyrosły na gruncie pożądania okrutnej zemsty.

A jednak Stanisław nie mógł uwierzyć, aby Beata była do tego zdolna. Jego szlachetna natura wzdragała się na samą myśl, że te cudne, karminowe usta mogą się skalać ohydą potwornego kłamstwa. Spoglądał więc teraz na nią wzrokiem, który wyrażał zdumienie i niedowierzanie zarazem. Zimne, urzędowe słowa sędziego śled czego wytrąciły Stanisława z chaosu rozbieżnych myśli.

— Pani zna tego pana? — padło pytanie Michniewicza.

— Tak — odpowiedziała śmiało z pewnością siebie. — To jest inżynier Stanisław Burski.

Jak dawno go pani zna?

— Od miesiąca. Poznałam go w domu nieboszczyka Stefana Grzywaka, gdzie pan Burski bywał dość często gościem.

— To nieprawda! — zawołał Burski, nie mogąc zapanować nad wzburzeniem, jakie owładnęło nim, wobec kłamliwych odpowiedzi Krynickiej.

— Pana o nic nie pytam — zgromił go sędzia — Będzie czas i na pana.

— Co panią łączyło ze Stefanem Grzywakiem? — pytał dalej Michniewicz.

— Kochaliśmy się...

— Czy pan Burski o tym wiedział?

— Tak. Uczucie, jakim obdarzałam Stefana, nie chciałam i nie mogłam ukryć przed nikim. — Podniosła chusteczkę do oczu i zaszlochała.

— Czy wyczuła pani aby pan Burski, od chwili poznania go, zainteresował się panią? — podjął znów sędzia po małej przerwie.

— Pan Burski szalał za mną. Prześladował mnie swoją miłością. Nie miałam poprostu możności ukryć się przed nim. Chodził za mną jak cień — wyrzuciła szybko jakby chcąc zrzucić z siebie jakiś przygniatający ją ciężar.

— Więc pani nie odwzajemniała się panu Burskiemu za te gorące uczucia? — wtrącił sędzia to niedyskretne pytanie.

— Nigdy! — odpowiadziała z oburzeniem — Kochałam tylko Stefana.

— A jednak spotykaliście się na osobności z inżynierem Burskim — zauważył Michniewicz.

— Niestety, tak Byłam do tego zmuszona, wobec stosowanego względem mnie wyrafinowanego szantażu.

— Na czym ów szantaż polegał ?— indagował dalej Michniewicz, zdążając konsekwentnie do zamierzonego celu.

— Pan Burski starał się groźbami zmusić mnie do porzucenia Grzywaka i zostania jego kochanką. Przysięgał że jeśli nie spełnię jego życzenia, zamorduje mnie, albo jego.

—Jak pani reagowała na tego rodzaju pogróżki? — zapytał z kolei sędzia.

— Początkowo starałam się wytłumaczyć panu Burskiemu że jego żądania są poprostu nieludzkie i że powinien dla zwykłej uczciwości wyzbyć się tego rodzaju szalonych zamysłów. Wszystko to jednak spotykało się z dzikim uporem ze strony tego zwyrodniałego człowieka — powiedziała z nieukrytą pogardą. — Pobudzało go do jeszcze bardziej szalonych żądań i zamysłów. Doszło do tego, że bliska ostatecznej rozpaczy, musiałam zmienić mieszkania i nie pokazywać się wogóle na ulicy, w obawie przed żem stą szalonego człowieka. Ale i wówczas nie mogłam zaznać spokoju. Obawa o życie Stefana omal nie przyprawiała mnie o obłęd. Jak straszne wówczas przeżywałam katusze, tego nikt nie jest zdolnym pojąć — Beata znów przyłożyła chusteczkę do oczu i załkała.

d. c. n.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. naczelny: H. Ćwierk. — Druk „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. — Red. odp.: Tadeusz Lipski.